Rok 8. Warszawa, dnia 15 września 1932 r. Nr. 18

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE

ORGAN ZWIĄZKU MIEJSKICH I POWIATOWYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:

Rocznie	zł. 32.—
Półrocznie	„ 16.—
Kwartalnie	„ 8.—
Miesięcznie	„ 3.—
Cena Nr. pojedyńcz. .	„ 1.40

Redaktor WACŁAW GAJEWSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Warszawa, ul. Ś-to Krzyska 13.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 1520.

Nakład i wydawnictwo „Samorządowego Instytutu Wydawniczego" Sp. z ogr. odp. w Warszawie, ul. Ś-to Krzyska Nr. 13 — Telef. 442-63.

CENY OGŁOSZEŃ

Strona w tekście: 450 zł., 1|2 str. 225 zł., 1|4str. 112,50 zł. Poza tekstem za sronę 300 zł., 1|2 str. 150 zł., 1|4 str. 75 zł.
Dla Instytucyj komunalnych i oszczędnościowych: bilanse i tabl. za str. 225 zł., 1|2 str. 112,50 zł., 1|4 str. 56,25 zł., i zwykłe ogłoszenia za str. 150 zł., 1|2 str. 75 zł., 1|4 37,50 zł.

OGÓLNOPOLSKI ZJAZD KOMUNALNYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI

Zjazd Ogólny Przedstawicieli Komunalnych Kas Oszczędności i ich Związków odbędzie się w Warszawie w dniu 9 października b. r. o godz. 10½ przed południem.

Na porządku dziennym będą następujące sprawy:

1) Komunikat sprawozdawczy z działalności Związku Związków K. K. O.

2) Odczyt p. Prof. D-ra Adama Krzyżanowskiego o oszczędności w dobie dzisiejszej.

3) Sprawozdanie o stanie prac nad nowelizacją ustawy o K. K. O.

4) Propagowanie oszczędzania w K. K. O.

Propaganda oszczędności a kryzys

W walce i zmaganiu się człowieka z człowiekiem, człowieka z trudnościami naturalnemi, społeczeństw między sobą — co jest zdecydowanie czynnikiem najważniejszym, zapewniającym zwycięstwo?

Nie liczba, nie przewaga fizyczna, nie potęga i bogactwo materjalne — ale wola i hart, zdolność wytrwania i przetrwania do ostatecznych granic. Uczy nas i daje tysiączne tego przykłady historja, stwierdza nauka i nasze własne doświadczenie; piękne a tak prawdziwe i mocne obrazy znaczenia siły woli daje nam w swych opowieściach London.

Trzeba tylko zrobić jeszcze jeden wysiłek ponad to, co wydaje się możliwem, trzeba wytrzymać jeszcze jedną minutę dłużej, ażeby móc skorzystać z nowej sytuacji, każdej sposobności, każdej zmiany, która nas może ocalić, dać nam zwycięstwo i panowanie.

Kryzys gospodarczy — to wielki potop, który zalewa ląd stały naszej pracy, niszczy jej rezultaty. Coraz wyżej wznosząca się fala zalewa coraz wyższe tereny, wlewa się w każdą dolinę i równinę, gdzie tylko nasza przezorność nie potrafiła zbudować tamy. Jak przy powodzi łopata piasku rzucona w odpowiedniej chwili, wór ziemi, wetknięty w drobną szczelinę, przez którą zaczyna przeciekać woda, śmieszne kilkocalowe nawet podniesienie wysokości wału ochronnego chronią tysiące hektarów ziemi od zalewu, setki domów od zniszczenia, tak samo i przy kryzysie tylko czujność, tylko nieustępliwa wola niepoddania się, tylko ustawiczne próby i wysiłki pozwalają zmniejszać i zatamowywać zasięg kryzysu i nastawiają psychikę społeczeństwa na wywalczanie z powrotem terenu przy każdej sposobności.

Czy jest u nas takie aktywne nastawienie względem kryzysu i jego przejawów?

Czy nie obserwujemy zbyt często, że swe własne straty, deficyty, wynikające w dużej części z naszej niezaradności, obojętności i bezwładu staramy się wytłomaczyć w sposób najbardziej uproszczony — kryzysem?

Czy warto coś robić — przecież i tak wszystko pójdzie na nic, kryzysu się nie przezwycięży!

Zaczynać coś nowego w czasie kryzysu — nie warto — mówi nasze lenistwo i nasza bierność!

Naogół chcielibyśmy kryzys przeczekać, przetrwać biernie, niejako przespać.

Ale przecież kryzys — to szereg różnych przyczyn z naszych ludzkich błędów i niedomagań powstałych, przyczyn, które się wzajem spiętrzają, gmatwają, walczą z otamowującemi czynnikami, tworząc splot warunków zmiennych i ruchliwych jak każdy żywioł w swym pochodzie.

Tym czynnikom ujemnym, niszczycielskim, rozstrajającym skomplikowaną budowę naszego ustroju gospodarczo - społecznego musimy przeciwstawiać nasze wysiłki celowe, musimy wiązać pozrywane węzły równowagi między różnemi instytucjami i zjawiskami gospodarczemi. Jednym ze sposobów jest propaganda czyli nastawianie woli zbiorowej do zbiorowego wysiłku.

W naszych polskich warunkach wobec niedostatecznie rozwiniętej cechy oszczędności propaganda oszczędności jest zawsze potrzebną, tembardziej jest konieczną i może być owocną podczas kryzysu.

Nasi rodzimi passywiści, ma się rozumieć, wzruszają ramionami. Też pretensje! Nawoływać do oszczędności, gdy wszyscy narzekają, gdy bieda aż piszczy, gdy nie starcza na kawałek chleba. Próżny wysiłek, zbędna strata energji i pieniędzy.

Musimy więc jeszcze raz zwrócić uwagę, że niema nic fałszywszego na świecie nad te poglądy.

Przedewszystkiem nie jest prawdą, żeby bieda była powszechna. Ci, co mają pracę, mają swe warsztaty w ruchu, mają zamówienia, mogą mniej zarabiać, ale przy mniejszych wydatkach (spadek cen) mogą oszczędzać tyleż co dawniej.

Może zarobki są mniejsze, ale za to kryzys uczy wydawać.

Bezsprzecznie w czasach dobrej konjunktury więcej „zbywa" pieniędzy, ale oszczędzają ludzie, przedewszystkiem w Polsce, gdy potrzeba, żeby, jak się to mówi, „śmierć w oczy zajrzała", w czasie kryzysu nienajgorzej. Przecież kryzys poglądowo uczy wszystkich, co to znaczy grosz zaoszczędzony na czarną godzinę, ileż to bowiem mamy przykładów, że książeczka oszczędności stała się prawdziwą ostatnią deską ratunku.

Czyż przesilenia kryzysowe w budżetach tysięcy rodzin nie dostarczają nam najlepszych argumentów dla obalenia szkodliwego przesądu, że przeciętne zarobki w Polsce są tak małe, że „niema z czego oszczędzać". Skala wymagań, stopa życiowa może się bardzo obniżać i my będziemy mieć tylko wtedy zdrowe społeczeństwo, gdy potrafimy ugruntować przekonanie, że wydatki muszą być zawsze mniejsze niż otrzymane zarobki, z których zawsze, dopóki się pracuje, choćby grosze trzeba zaoszczędzić.

Czyż może kiedykolwiek mocniej trafiać do przekonania głos przedstawicieli kas oszczędności „oszczędzaj na wypadek, gdybyś pozostał bez pracy", gdy się widzi, spotyka, żyje wśród tych, co w ostatniej nędzy wegetują, pozbawieni pracy i zarobku, zaledwie przy życiu utrzymywani z drobnych zasiłków państwa i społeczeństwa?

Propaganda oszczędności ma swoje klasyczne, stare formy działania — słowem żywem i pismem. Pogadanka, — odczyt i ulotka, — broszura. Nie wyrzekniemy się tych metod nigdy, dbać jedynie musimy, żeby były celowe, przystosowane do warunków. A więc przy rozdawaniu ulotek, broszur, nie pójdziemy po linji bierności i nie będziemy rozdawali je w kasie klijentom — są oni najczęściej już zwerbowani w szeregi oszczędzających, ale będziemy czynili skoncentrowane ataki na te lub inne grupy zawodowe, zależnie od oceny ich zdolności zarobkowej i ich zdolności do oszczędzania.

Poza staremi sposobami próbójmy nowych. W następnym numerze omówimy szerzej projekty propagandy przy pomocy konkursów oszczędnościowych wśród młodzieży szkolnej, służących, urzędników i t. p., możliwie jednorodnych grup społecznych. Wśród młodzieży konkursy te można połączyć z obiorem królów czy królowych oszczędności. Ma się rozumieć, że organizacja tych konkursów jest bardzo

trudna, gdyż muszą być zbadane warunki, w jakich te oszczędności powstały. Według mego przekonania zasadniczym warunkiem konkursu musi być prowadzenie książeczki wydatków i dochodów stającego do konkursu. Byłby więc to konkurs nie tylko co do sumy oszczędności, zebranych w ciągu roku, ale konkurs zdolności gospodarowania posiadanym groszem, ustosunkowaniem się sumy wydatków do sumy dochodów.

Czyżby to naprawdę nie było wysoce wychowawczem, gdybyśmy w każdej klasie każdego roku wzbudzali rywalizację pomiędzy młodzieżą pod hasłem: „kto najmniej wyda a najwięcej zaoszczędzi“?

Nie chciałem mówić o sposobach propagandy — wspomniałem mimochodem o jednym z licznych projektów. Intencją tego artykułu jest wezwanie wszystkich do aktywności, jest walka z biernem oczekiwaniem. Jest czas wielki na ocknięcie się. Odczuwamy drobny jeszcze puls, jakgdyby odrodzenia i ożywienia. W lipcu wkłady zwiększyły się w komunalnych kasach oszczędności o 2 miljony. Przerwany został ruch wsteczny. Trzeba zmianę nastrojów pogłębić, utrwalić, trzeba wzmocnić zaufanie, trzeba organizować wkładców. Między innemi będziemy to czynić drogą systematycznej propagandy.

Wacław Gajewski.

Propaganda oszczędności u nas i zagranicą z okazji Międzynarodowego Dnia Oszczędności w 1931 r.

Od czasu pierwszego Międzynarodowego Kongresu Oszczędności w 1924 r. dzień 31 października stał się niemal na całym cywilizowanym świecie potężną manifestacją na rzecz idei oszczędności, dając sposobność przeglądu rezultatów dokonanej pracy, uświadomienia sobie zadań, których należy jeszcze dokonać ,wreszcie dając pobudkę do szczególnie intensywnej propagandy oszczędności. Na tem polega jego znaczenie.

I w roku bieżącym kasy nasze, wzorem lat ubiegłych, muszą z największą energją kampanję propagandową przeprowadzić. Fakt, że życie nasze gospodarcze ugina się pod brzemieniem kryzysu, nie może żadnej z naszych instytucyj od tego kardynalnego obowiązku uwalniać; przeciwnie: im większy kryzys, im trudniej już nie tylko o wzrost, lecz o utrzymanie wkładów na dotychczasowym poziomie, tem większą energję muszą kasy wykazać w prowadzeniu propagandy. Chwila, w którejby jakaś instytucja opuściła ręce, czekając bezradnie, co jutro przyniesie, chwila taka byłaby dla niej początkiem końca. Jeżeli inne kraje, od nas bez porównania bogatsze, koncentrują jak największe wysiłki na polu propagandy oszczędności, to cóż dopiero my, którzy nie odrobiliśmy dotychczas nawet tego, cośmy wskutek wojny i inflacji waluty w dziedzinie oszczędności stracili. Musimy pamiętać o tej prawdzie, że kwestja oszczędności i narostu kapitałów jest elementarnym warunkiem gospodarczego bytu Polski.

* * *

Poniższe rozważania pragniemy poświęcić z okazji zbliżającego się Dnia Oszczędności krótkiemu przeglądowi organizacji i przebiegu propagandy na Dzień Oszczędności w roku ubiegłym. Zestawienie tego, co i jak zrobiono zagranicą, z tem, cośmy na polu propagandy sami zdziałali, może być pożyteczne i pouczające. Ciekawych danych pod tym względem dostarcza nam Nr. 5 miesięcznika „L'Epargne du Monde“ z 1932 r.; ograniczymy się tu do akcji propagandowej, przeprowadzonej przez kraje europejskie (17 państw) oraz Stany Zjednoczone Am. Półn., pomijając kraje innych kontynentów.

1. ORGANIZACJA DNIA OSZCZĘDNOŚCI.

Ciekawem zagadnieniem jest kwestja, kto organizował propagandę i uroczystości związane z Dniem Oszczędności, i jaką rolę w tej pracy odegrały centralne organizacje kas oszczędności różnych krajów.

Otóż z danych zebranych przez Międzynarodowy Instytut Oszczędności wynika, że we wszystkich tych krajach, gdzie takie centralne organizacje istnieją, one właśnie ujęły w swe ręce inicjatywę zorganizowania obchodów i dostarczyły bezpośredniej pomocy poszczególnym kasom, czy związkom regjonalnym w prowadzeniu propagandy. Pomoc ta była zakrojona na szerszą lub węższą skalę, zależnie od kraju, możemy jednak ustalić, że związki centralne działały tu w dwu kierunkach:

1) Dały one inicjatywę obchodu Dnia Oszczędności w swym kraju, pobudzały poszczególne kasy do akcji propagandowej, urządzały pogadanki radjowe, umieszczały artykuły w prasie, wydawały broszury propagandowe, słowem — prowadziły akcję ogólną na obszarze całego państwa;

2) Dostarczyły bezpośredniej pomocy poszczególnym kasom, mianowicie: zajęły się wytworzeniem środków propagandy dla swych kas, wynajmem i wymianą eksponatów wystawowych i filmów, udzielały porad i wskazówek w zakresie prowadzenia propagandy.

Kraje, gdzie centralne organizacje kas oszczędności zajęły się organizacją Dnia Oszczędności i propagandy, są następujące: Anglja, Austrja, Czechosłowacja, Danja, Finlandja, Hiszpanja, Holandja, Norwegja, Polska, Szwecja i Włochy.

Zdaje się, że najbardziej planowo zorganizowały akcję propagandową Niemcy, rozdzielając dokładnie pracę między:

1) Związek Centralny (Deutscher Sparkassen- und Giroverband), który opracował plan akcji i przygotował materjał propagandowy (specjalne numery czasopism, ulotki, kalendarze, wykłady przez radjo, filmy propagandowe);

2) Związki Regjonalne, które dawały poparcie Związkowi Centralnemu i pomagały bezpośrednio kasom na swym terenie; i wreszcie

3) Poszczególne kasy oszczędności.

Cała propaganda w Niemczech koncentrowała się w dwóch kierunkach: zwalczanie tezauryzacji i budzenie zaufania do instytucyj kredytowych.

Niektóre z wymienionych krajów zorganizowały specjalne komitety propagandowe (Danja i Szwecja), Czechosłowacja zaś powierzyła przygotowanie materjału propagandowego specjalnej agencji reklamowej w Brnie.

Jeżeli chodzi o kraje pozostałe, to jedynie we Francji i Szwajcarji (która nie posiada organizacji centralnej) akcję prowadziły poszczególne kasy bezpośrednio. W Belgji akcją zajęła się Caisse Générale d'Epargne et de Retraite (innych kas tu niema), w Rumunji — Rumuński Instytut Gospodarczy, na Łotwie zaś — Łotewski Bank Ludowy.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w Stanach Zjednoczonych, gdzie związku centralnego niema, utworzono specjalne „Central Bureau of Public Relations" dla informowania prasy i prowadzenia propagandy.

2. ŚRODKI PROPAGANDOWE.

Zajmującą również rzeczą jest porównanie różnych metod propagandy, stosowanych przez poszczególne kraje, z metodami, jakich użyła Polska. Wynika stąd stwierdzenie, że większość tych środków znalazła u nas zastosowanie, niemniej jednak niektóre kraje wykazały pewne modyfikacje, względnie też zastosowały oryginalne metody.

Dla większej przejrzystości podzielimy wszystkie środki propagandowe na 6 grup. Aby się nie powtarzać, pominiemy w zagranicznej akcji propagandowej te środki propagandy, które są stosowane i u nas, chyba że wymagają one specjalnego podkreślenia.

1. Propaganda osobista.

Do tej grupy możemy zaliczyć u nas: rozdawanie nagród, książeczek oszczędności, skarbonek, kalendarzy, broszur i ulotek.

Otóż kasy hiszpańskie udzieliły w Dniu Oszczędności subwencyj pieniężnych różnym instytucjom społecznym, kasy zaś włoskie przeznaczyły część swych funduszów na zapomogi dla bezrobotnych. We Francji, gdzie zagadnienie przyrostu ludności wybija się na czołowe miejsce, kasy oszczędności obdzieliły nagrodami tych wkładców, którzy mają najliczniejsze rodziny. Holandja znowu urządziła „Tydzień Oszczędności" i wszystkie dzieci, urodzone w tym czasie, otrzymały książeczki oszczędności z zaczątkowemi wkładami po dwa floreny.

2. Propaganda obrazowa.

W tej grupie afisze i filmy propagandowe odegrały u nas dużą rolę. W Hiszpanji rozwieszano afisze z barwnemi diagramami, ilustrującemi ruch oszczędnościowy. Kasa Oszczędności w Hamburgu umieściła afisze we wszystkich wozach tramwajowych i wagonach kolei podziemnej.

Oryginalną metodę zastosowały Niemcy, mianowicie, wydały mapy topograficzne samochodowe i plany miast z odpowiedniemi napisami propagandowemi. Austrja rozdawała broszury barwnie ilustrowane, zawierające między innemi „Hymn oszczędności". W Bukareszcie zorganizowano wystawę witryn w księgarniach miejscowych.

Duży efekt wywołały w Czechosłowacji specjalne zadania krzyżówkowe z premjami; jako temat zawierały one hasła oszczędności.

Należy tu wreszcie wspomnieć o iluminacjach i reklamach świetlnych, które zastosowano w Hiszpanji i Holandji.

3. Propaganda w piśmie.

W tej dziedzinie wyzyskaliśmy niemal wszystkie dostępne środki propagandowe i tak: artykuły w prasie pióra wybitnych osobistości i fachowców, ogłoszenia, komunikaty i sprawozdania w prasie; nasze czasopisma wydały specjalne numery z okazji Dnia Oszczędności; zorganizowaliśmy również konkursy na prace propagandowe z dziedziny oszczędności.

Związek szwedzkich kas oszczędności rozesłał cztery artykuły typowe do całej prasy krajowej pióra profesorów uniwersytetu i wybitnych publicystów; w specjalnych numerach czasopism, prócz artykułów, umieszczono maksymy i aforyzmy wielkich ludzi na temat oszczędności. W Austrji wydano specjalną nowelę, której ideą przewodnią jest zagadnienie oszczędności.

Zaznaczyć należy, że numery specjalne czasopism, wydane w Niemczech i Czechosłowacji, specjalnie się wyróżniły przez dobór materjału i autorów.

4. Propaganda ustna.

U nas zorganizowano zebrania z przemówieniami różnych osobistości, odczyty publiczne oraz transmisje radjowe.

We Francji dla urozmaicenia programu zebrań i dla osiągnięcia większej frekwencji, na zakończenie zebrań urządzono koncerty muzyczne.

W Czechosłowacji głośnem echem odbiła się transmisja radjowa w postaci djalogu między dyrektorem kasy, a wkładcą, mającym pewne uprzedzenia i wątpliwości.

5. Propaganda szkolna.

U nas propaganda wśród młodzieży szkolnej odbywała się przy pomocy filmu w szkołach, konkursów wśród nauczycieli i uczniów, rozdawania książeczek oszczędności i skarbonek.

Podobny charakter miała propaganda w innych krajach, jednakże, zdaje się, prowadzona była więcej intensywnie. W Finlandji urządzono specjalne lekcje w szkołach na temat oszczędności, a wszyscy nowozapisani do szkół powszechnych otrzymali książeczki oszczędnościowe z zaczątkowemi drobnemi wkładami. Podobnie było w Belgji.

We Francji, Włoszech i Czechosłowacji specjalne zebrania i pogadanki szkolne połączone były z rozdawaniem nagród wśród uczniów, którzy wykazali największą wytrwałość w oszczędzaniu (w Czechosłowacji nagrody te wynosiły 10% złożonych na książeczce wkładów). We Włoszech zebrania te przeplatane były odśpiewaniem hymnu oszczędności przez dzieci. W Austrji i Holandji rozdano dzieciom broszury i nowelki propagandowe. W Niemczech rozdano wśród szkół małe atlasy geograficzne.

Wspomnieć również należy o wycieczkach uczniów celem zwiedzenia kas oszczędności, jakie urządzono w Czechosłowacji w porozumieniu z władzami szkolnemi.

6. Propaganda wśród kobiet.

W zrozumieniu roli, jaką odegrać może specjalnie kobieta w dziedzinie oszczędności z racji swego stanowiska społecznego, ukazały się u nas specjalne artykuły w prasie i odezwy do kobiet.

W Niemczech propagandę tę przeprowadzono na szerszą skalę w sposób więcej skuteczny, wciągając do propagandy organizacje kobiece.

3. WNIOSKI.

Jakież wnioski można wyciągnąć z powyższego, fragmentarycznego z natury rzeczy, przeglądu akcji propagandowej zagranicą w stosunku do propagandy komunalnych kas oszczędności w Polsce? Należy z zadowoleniem stwierdzić, że nasza propaganda oszczędnościowa jakościowo przedstawia się nieźle w porównaniu z innemi krajami. Specjalnie jeżeli chodzi o środki propagandowe, akcja propagandowa w Polsce wykorzystała niemal wszystkie ich rodzaje, poza drobnemi wyjątkami. Zdaniem naszem, należałoby jednak w przyszłości większy nacisk położyć na jej systematyczność i intensywność.

Wzorem dla nas pod tym względem mogą być Niemcy. Związek Kas niemieckich opracował już na długo przedtem cały plan i organizację akcji propagandowej, w drobnych nawet szczegółach; rozgraniczył ściśle zakres działania związku centralnego, związków krajów i poszczególnych kas; przygotował cały niemal materjał propagandowy; wreszcie rozpoczął kampanję na parę miesięcy przed Dniem Oszczędności, wzmacniając stopniowo jej intensywność, aż do największego natężenia w ostatnich dniach października.

Należałoby również nie rozpraszać akcji propagandowej w zbyt wielu kierunkach, lecz skoncentrować ją na kilku najważniejszych i najwięcej aktualnych zagadnieniach. Możnaby np. ograniczyć ją do następujących punktów:

a) podkreślać gospodarczą konieczność oszczędności nietylko indywidualnej, ale i zbiorowej, jako jedynie pewne wyjście z obecnego kryzysu; bez zwiększenia kapitalizacji wewnętrznej nie wyjdziemy z kryzysu;

b) zwalczać systematycznie wszelkie szkodliwe pomysły inflacyjne i różne „cudowne środki", mające za jednym zamachem uleczyć świat z obecnego kryzysu; podkreślać natomiast starą prawdę, że tylko oszczędność i praca prowadzą pewnie do celu;

c) wzbudzać zaufanie do K. K. O., tych najważniejszych warsztatów oszczędności, wykazując korzyści indywidualne, jakie uzyskują jednostki, lokujące swe fundusze na książeczkach K. K. O. (gwarancja, pewność i t. p.);

d) zwalczać wreszcie nadmierną tezauryzację, zwłaszcza w formie walut obcych, wykazując, że wśród powszechnego niemal zachwiania się systemów pieniężnych złoty polski wyszedł zwycięzko z ogniowej próby, zachowując niewzruszenie swą wartość.

Jako dalsze wnioski, płynące z obserwacji propagandy na terenie innych krajów, nasuwa się konieczność wciągnięcia w wyższym, niż dotąd stopniu, nauczycielstwa do akcji propagandowej: tylko przez nauczycielstwo możemy utorować dostęp idei oszczędności do umysłów i serc młodzieży. Należałoby wreszcie wciągnąć do propagandy różne organizacje zawodowe, kulturalne, sportowe i t. p. Próba uczyniona w tym kierunku na terenie niemieckim wydała dobre rezultaty.

Na zakończenie jeszcze raz podkreślamy, że właśnie okres kryzysu gospodarczego winien być dla nas czynnikiem pobudzającym do jaknajbardziej intensywnej akcji na polu propagandy. Biernością z kryzysu nie wybrniemy.

B. Obszyński.

Konieczność utworzenia funduszu gwarancyjnego dla K. K. O.

Sprawa utworzenia funduszu gwarancyjnego dla komunalnych kas oszczędności, aczkolwiek przez poszczególnych działaczy na polu kas oszczędności pracujących nie jest zapoznawana, to jednak nie była dotychczas obszerniej dyskutowana tak na łamach pism fachowych jak i na licznych zjazdach i konferencjach w sprawie k. k. o. zwoływanych.

Sądzę, iż moment obecny siłą rzeczy powinien nas zmusić do poważnego zastanowienia się nad tą kwestją. W dobie obecnego kryzysu gospodarczego, szczególnie dotkliwie odczuwanego przez instytucje finansowe, a więc i przez komunalne kasy oszczędności, sprawa utworzenia specjalnego funduszu pożyczkowego dla tych instytucyj jest niezmiernie aktualną. Przy organizowaniu zaś rzeczy nowych, aby niepotrzebnie nie odkrywać rzeczy gdzieindziej dobrze znanych, należy zapoznać się z obcą praktyką i przystosować cudze wzory do naszych potrzeb i warunków.

Specjalne fundusze gwarancyjne, czy też fundusze inne nazwy noszące, a przeznaczone dla wspomagania możliwie tanim i dogodnym kredytem instytucje finansowe, znajdujące się w chwilowych trudnościach płatniczych — są znane w szeregu krajów. Ponieważ ostatnio na łamach pism fachowych związków kas oszczędności są częstokroć powoływane wzory czechosłowackie, więc nie od rzeczy będzie zapoznanie się w ogólnych zarysach z załatwieniem interesującej nas sprawy w Czechosłowacji. Na podstawie specjalnej ustawy z 1924 r. został tam powołany do życia t. zw. powszechny fundusz zakładów pieniężnych, na rzecz którego są obowiązane wpłacać wszystkie instytucje pieniężne, a więc kasy oszczędności, spółdzielnie, krajowe zakłady kredytowe, banki akcyjne i t. d., 1½% od każdej kwoty odsetek komukolwiek przez te instytucje wypłaconych, zarachowanych lub dopisanych do rachunku oszczędnościowego, bieżącego, lub na przekazy czekowe. Wpłaty te są uiszczane w ciągu 90 dni po upływie każdego półrocza kalendarzowego. Od wpłat

nieuiszczonych w terminie są pobierane odsetki karne w wysokości o 2% wyższej, aniżeli wynosi stopa dyskontowa banku emisyjnego. Należy przytem dodać, iż na podstawie ostatnio wydanej ustawy bankowej Republiki Czeskosłowackiej — wysokość określonych wyżej wpłat na rzecz funduszu została podwyższona o 100%. Zostało to zapewne spowodowane koniecznością przyjścia z pomocą większej liczbie instytucyj pieniężnych, znajdujących się w trudnościach płatniczych.

Powszechny fundusz zakładów pieniężnych jest podzielony na grupy, oddzielnie administrowane. Do grupy I-szej należą obok krajowych zakładów kredytowych i powiatowych oraz gospodarskich kas zaliczkowych — również kasy oszczędności. Funduszem zarządza kuratorjum, mianowane przez rząd na wniosek ministra skarbu i ministra spraw wewnętrznych. Z funduszu są udzielane instytucjom pieniężnym, będącym w potrzebie, zasiłki w formie pożyczek w granicach sum danej grupy funduszu. Kapitał funduszu jest lokowany w Banku Krajowym w Pradze. Fundusz ma prawo wypuszczania w razie potrzeby i za zezwoleniem ministra skarbu, obligacje.

W danej chwili z różnych powodów nie widzę możności utworzenia takiego funduszu w Polsce. Istnieje cały szereg przeszkód, przedewszystkiem natury organizacyjnej i t. p. tak, iż zespolenie wszystkich instytucyj finansowych w Polsce dla utworzenia tego rodzaju funduszu jest narazie może przedwczesne. Zastanówmy się zatem nad możliwością utworzenia specjalnego funduszu gwarancyjnego tylko dla komunalnych kas oszczędności.

Ze względu na swoją prostotę wydaje mi się najbardziej dla nas odpowiednim wzór norweski. Przytoczę zatem w skrócie ważniejsze postanowienia ustawy Królestwa Norwegji o bankach oszczędności z dnia 4.VI.1924, dotyczące sposobu tworzenia, własności prawnej i zarządu funduszu gwarancyjnego tych banków.

Otóż na podstawie art. 51 wspomnianej ustawy na rzecz tego funduszu każdy bank oszczędności jest obowiązany wpłacać 2% swego rocznego zysku. Obowiązek wpłat jest jednak ograniczony z chwilą, gdy fundusz osiągnie 1% ogólnej sumy wkładów oszczędnościowych, zgromadzonych w tych bankach. Od sum wpłacanych przez banki oszczędności na rzecz funduszu przed określonym terminem, ustalonym dla tych wpłat otrzymują banki te odsetki w/g stopy o 1% niższej od stopy dyskontowej Banku Norweskiego.

W myśl art. 52 omawianej ustawy — fundusz gwarancyjny jest wspólną własnością banków oszczędności. Dopóki fundusz nie osiągnie wysokości, określonej w wyżej podanym art. 51, odsetki od kapitału są wraz z corocznemi wpłatami banków dopisywane do funduszu. Po osiągnięciu jednak tej wysokości odsetki od kapitału mają być dzielone między poszczególne banki oszczędności w stosunku do wpłat przez nie poczynionych.

Celem funduszu, jak głosi art. 52, jest popieranie banków oszczędności, walczących z trudnościami, o ile trudności te są chwilowe. Pomocy z funduszu udziela się w formie pożyczek lub wpłat (lokat) na warunkach korzystnych dla danego banku, lecz z jaknajmniejszem ryzykiem dla funduszu.

Kapitał funduszu powinien być umieszczany w łatwych do zrealizowania papierach wartościowych, gwarantowanych przez państwo, albo też lokowany w solidnych bankach.

Zgodnie z art. 53 ustawy funduszem zarządza zebranie walne, składające się z przedstawicieli wszystkich autoryzowanych banków oszczędności. Przedstawiciele ci są wybierani przez zarządy poszczególnych banków oszczędności. Faktyczna administracja funduszu spoczywa w ręku ścisłego zarządu. Walne zebranie delegatów ustala sposób administrowania funduszem oraz udziela ścisłemu zarządowi ogólnych instrukcyj. Uchwały walnego zebrania delegatów w tym zakresie podlegają zatwierdzeniu władzy państwowej. W zebraniu ogólnem może uczestniczyć szef inspekcji banków oszczędności.

Artykuł 54 ustala, iż administracją funduszu zajmować się będzie zarząd, o którym mowa w powołanym wyżej art. 53, składający się z pięciu osób. Czterech członków i czterech zastępców wybiera zebranie ogólne. Piątym członkiem jest z urzędu szef inspekcji banków oszczędności. Członkowie wybieralni oraz ich zastępcy są wybierani na okres lat 4. Z pierwszego wybranego zarządu ustępuje połowa członków i połowa zastępców po upływie 2 lat od daty wyboru; drogą losowania ustala się, którzy członkowie mają ustąpić po 2 latach, a którzy po czterech. Dla powzięcia prawomocnej decyzji jest wymagana obecność conajmniej 4 członków zarządu, przyczem rozstrzyga większość.

Jestem zdania, iż w naszych warunkach coroczne wpłaty komunalnych kas oszczędności musiałyby być nieco wyższe, np. w granicach od 4 — 6% czystego zysku, maksymalna zaś wysokość funduszu gwarancyjnego, po osiągnięciu której obowiązek wpłat byłby ograniczony — powinnaby wynosić 2 — 3% ogólnej sumy wkładów oszczędnościowych, zgromadzonych we wszystkich komunalnych kasach oszczędności w Polsce.

Udzielanie pomocy kredytowej w formie lokat względnie pożyczek musiałoby być ograniczone również tylko do kas, które znajdują się w przejściowych trudnościach płatniczych, gdyż na bezowocne ratowanie zdeklarowanych bankrutów nas n i e stać. W takim wypadku kasa musi być zlikwidowana dla dobra ogółu kas oszczędności, a straty powinien pokryć gwarant.

Oprocentowanie tych kredytów powinnoby być możliwie niskie, aby udzielona pożyczka wzgl. lokata mogła się istotnie przyczynić do uzdrowienia danej instytucji.

Wreszcie skład zarządu powinien być możliwie szczupły, np. 4 — 6 osób z udziałem przedstawiciela centralnej władzy nadzorczej. Sposób powołania zarządu, okres jego urzędowania i t. p., są to szczegóły, aczkolwiek ważne, nad któremi jednak możnaby się zastanowić już w wypadku opracowywania konkretnego projektu utworzenia funduszu gwarancyjnego.

W końcu należy zaznaczyć, iż poza swojem zasadniczem zadaniem — udzielania pomocy kredytowej dla komunalnych kas oszczędności — fundusz taki odgrywałby dużą rolę jako właściwie dodatkowe zabezpieczenie wkładów, zgromadzonych w omawianych kasach. Słusznie też § 1 wspomnianej ustawy

czechosłowackiej głosi, iż powszechny fundusz zakładów pieniężnych (t. zw. gwarancyjny) jest utworzony celem wspierania oszczędności przez podwyższenie bezpieczeństwa wkładek i zabezpieczenia o ile możności pomyślnego rozwoju spraw pieniężnych (a więc instytucyj pieniężnych). Takie dodatkowe zabezpieczenie danej instytucji finansowej, a zwłaszcza oszczędnościowej, nie pozostaje bez echa wśród licznej rzeszy wkładców i nowych ciułaczy, pragnących ulokować, nieraz ciężko zapracowany grosz, w instytucji dającej maximum gwarancji zwrotu złożonej sumy.

Kazimierz Kohlmann.

Komunikaty Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności

1) W związku ze zbliżającym się międzynarodowym dniem oszczędności, Zarząd Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności wzywa wszystkie zrzeszone Kasy do należytego przygotowania się do obchodu tej uroczystości, w szczególności przez uprzednie zaopatrywanie się w broszurki, ulotki, afisze i t. p. materjały propagandowe. Wszelkie materjały nabywać można w Samorządowym Instytucie Wydawniczym (Warszawa, Ś-to Krzyska Nr. 13). Szczegółowe prospekty zostały przez pomieniony Instytut wszystkim Kasom rozesłane.

2) Ukazała się nakładem Związku Komunalnych Kas Oszczędności Województwa Śląskiego nader pouczająca broszurka p. t. „Martwy a żywy pieniądz", napisana przez p. Ryszarda Lenartowicza. Dzięki popularnemu przedstawieniu celów i znaczenia oszczędności zarówno w gospodarstwie indywidualnem, jak też społecznem, podkreślenia jej, jako dźwigni i środka wyjścia z obecnego kryzysu, broszurka ta może mieć wielkie znaczenie propagandowe, tembardziej, że prostota języka czyni ją dla wszystkich zrozumiałą, a ilustrowanie jej treści przykładami z życia sprawia, że czyta się ją z niemałem zainteresowaniem. Z tych to względów broszurkę tę polecamy specjalnej uwadze; nabywać ją można bądź bezpośrednio u autora (Warszawa, ul. Szopena 12, m. 12), bądź też łącznie z innemi materjałami w Samorządowym Instytucie Wydawniczym.

3) Zarząd Związku pozwala sobie tą drogą przypomnieć treść swego okólnika Nr. 3 z dnia 28 czerwca r. b. w sprawie stałego nadsyłania do Związku odpisów protokułów posiedzeń i czynności Rad Nadzorczych czy Komisyj Rewizyjnych, równocześnie z przesyłaniem tych materjałów do Urzędów Wojewódzkich. Przypomina się również o konieczności nadsyłania bilansów miesięcznych, na podstawie których Biuro Związku opiera swoje opracowania statystyczne.

4) Biuro Związku zwraca uwagę na konieczność terminowego regulowania należności, czy to z tytułu składek członkowskich, czy też z tytułu kosztów lustracyj. Zarazem przypominamy, że ostatnie Walne Zgromadzenie Delegatów K. K. O. upoważniło Zarząd do pobierania od nieuregulowanej w ciągu dwóch tygodni od daty wystawienia rachunku należności odsetek zwłoki w wysokości 1% w stosunku miesięcznym.

Wiadomości bieżące

USTAWY, ROZPORZĄDZENIA, OKÓLNIKI.

Obrona wierzycieli w nowym kodeksie karnym.

Poniżej podajemy przedruk rozdziału 40 nowego kodeksu karnego, o przestępstwach na szkodę wierzycieli:

Art. 273. Kto lekkomyślnie przez życie rozrzutne, grę, zawieranie oczywiście ryzykownych umów, zmniejszanie lub obciążanie swego majątku pogarsza swoje położenie majątkowe, jeżeli skutkiem tego nastąpiła jego niewypłacalność lub ogłoszono jego upadłość,

podlega karze aresztu do lat 3.

Art. 274. Kto w celu pokrzywdzenia wierzycieli doprowadza do tego, że nastąpiła jego niewypłacalność lub ogłoszono jego upadłość,

podlega karze więzienia do lat 5.

Art. 275. Kto w celu pokrzywdzenia wierzycieli pogarsza swoje położenie majątkowe przez życie rozrzutne, grę, zmniejszanie lub obciążanie swojego majątku,

podlega karze więzienia do lat 3.

Art. 276. Kto w celu pokrzywdzenia wierzycieli, ukrywa przedmioty majątkowe albo zaciąga pozorne zobowiązania lub zawiera pozorne umowy,

podlega karze więzienia do lat 5.

Art. 277. Kto w celu pokrzywdzenia wierzycieli, nie mogąc zaspokoić wszystkich, spłaca lub zabezpiecza niektórych tylko,

podlega karze aresztu do lat 3.

Art. 278. Kto dopomaga dłużnikowi do popełniania przestępstwa, określonego w art. 274, 275, 276 lub 277, albo choćby bez porozumienia z dłużnikiem działa na szkodę jego wierzycieli,

odpowiada jak dłużnik.

Art. 279. § 1. Kto wierzycielowi udziela lub obiecuje udzielić korzyści majątkowej za działanie na szkodę innych wierzycieli w czasie postępowania upadłościowego lub postępowania zmierzającego do zapobieżenia upadłości,

podlega karze więzienia do lat 3.

§ 2. Tej samej karze podlega wierzyciel, który w czasie takiego postępowania przyjmuje korzyść majątkową za działanie na szkodę innych wierzycieli lub takiej korzyści żąda.

Art. 280. Kto, będąc obowiązany z mocy przepisu do prowadzenia księgowości kupieckiej, wcale jej nie prowadzi lub prowadzi ją wadliwie,

podlega karze aresztu do miesięcy 6 lub grzywny.

Art. 281. Kto prowadzi księgowość kupiecką w sposób niezgodny z prawdą, albo księgi lub dokumenty handlowe uszkadza, ukrywa, przerabia lub podrabia,

podlega karze więzienia do lat 5.

Art. 282. Kto celem udaremnienia egzekucji usuwa, uszkadza, ukrywa, zbywa lub obciąża mienie, zajęte lub zagrożone zajęciem,

podlega karze więzienia do lat 2 lub aresztu do lat 2.

Art. 283. § 1. Kto podstępnie lub z chęci zysku udaremnia przetarg publiczny, albo przyczynia się do odsunięcia innej osoby od udziału w takim przetargu lub do obniżenia ceny sprzedażnej licytowanego mienia,

podlega karze więzienia do lat 2 i grzywny albo aresztu do lat 2 i grzywny.

§ 2. Tym samym karom podlega, kto wchodzi w porozumienie z inną osobą co do działania przy przetargu publicznym, mogącego wyrządzić szkodę majątkową wierzycielowi lub dłużnikowi.

Art. 284. Kto przed właściwą władzą składa niezgodną z prawdą przysięgę, stwierdzającą jego stan majątkowy,

podlega karze więzienia do lat 3 lub aresztu do lat 3.

Art. 285. Osoba, zajmująca się na podstawie przepisu prawnego lub umowy sprawami majątkowemi innej osoby, odpowiada za przestępstwa, określone w rozdziale niniejszym, jak właściciel mienia.

ORZECZNICTWO SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

Czy władza skarbowa ma prawo wglądu do ksiąg inkasa weksli?

Szereg zapytań ze strony komunalnych kas oszczędności napływających do Związku Warszawskiego, stwierdza, że zagadnienie to żywo kasy interesuje. W swoim czasie na tem miejscu (Oszczędność Nr. 21 z r. ub. str. 298) pisaliśmy, że Urząd Skarbowy za nieokazanie delegowanemu urzędnikowi ksiąg inkasa weksli, skazał dyrektora jednego z banków katowickich na grzywnę w wysokości zł. 300 z mocy art. 97 ustawy o podatku przemysłowym. Od orzeczenia tego odwołano się do Sądu Okręgowego, który oskarżonego zwolnił od winy i kary. Niezadowolony z takiego obrotu sprawy Urząd Skarbowy wniósł kasację do Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy (izba druga) wyrokiem z dn. 19.I.1932 r. II 4 k. 899/31 wyjaśnił, że artykuł 97 ust. o pod. przemysł. w tym wypadku nie może mieć zastosowania, ze względu na to, że art. ten jest przestępstwem polegającem na niewykonaniu obowiązku wypływającego z art. 50 tejże ustawy. Art. zaś 50 odnosi się do sprawdzenia wysokości obrotu tego przedsiębiorstwa, którego księgi ulegają lustracji. Ponieważ w danej sprawie chodziło o skontrolowanie obrotów innego przedsiębiorstwa, nie lustrowanego, przeto mógłby mieć w tym wypadku zastosowanie art. 96 ust. o pod. przemysł. w związku z art. 47. Przestępstwa zaś z art. 96 ust. o pod. przemysł. jako zagrożone (alternatywnie) karą pozbawienia wolności, z mocy art. 118 tej ustawy podlegają wyłącznej kompetencji sądu powszechnego. Zatem orzeczenie Urzędu Skarbowego, nakładające grzywnę, nie może mieć żadnej mocy prawnej, a przeto wyrok Sądu Okręgowego należy traktować jako wyrok pierwszej instancji, od którego w myśl zasad prawa o ustroju sądów powszechnych służy apelacja do wyższej instancji, nie zaś kasacja. Ze względów przeto formalnych Sąd Najwyższy kasacji merytorycznie nie rozpatrywał, lecz sprawę skierował do Sądu Apelacyjnego.

Chociaż wyrok Sądu Najwyższego sprawy jeszcze nie wyjaśnia, to jednak ma on doniosłe znaczenie praktyczne. Stwierdza on autorytatywnie, że odmowa okazania ksiąg i zapisków urzędnikowi skarbowemu, delegowanemu do zaczerpnięcia wiadomości z ksiąg danego przedsiębiorstwa o wysokości obrotu innego przedsiębiorstwa, stanowi występek z art. 96, nie zaś 97 ust. o pod. przemysł., że zatem władza skarbowa nie może w takich wypadkach arbitralnie grzywny naznaczać, lecz musi odwołać się do sądu. A trzeba zaznaczyć, że przeważnie w delegacjach, urzędy skarbowe na ten ostatni powoływały się artykuł.

Sąd Najwyższy, jak to zaznaczyliśmy, kasacji merytorycznie nie rozpatrywał, a przeto nie wyjaśnił ostatecznie, czy z mocy przepisów ustawy o podatku przemysłowym władza skarbowa ma prawo przy ustalaniu obrotu jednego przedsiębiorstwa, domagać się okazania księgi inkasa weksli od innego przedsiębiorstwa. Sprawa ta jednak wydaje się zgóry przesądzoną. Art. 47 ust. o pod. przemysł., jak to słusznie zaznaczył Sąd Okręgowy w motywach do swego wyroku, o księgach inkasa weksli nic nie wspomina, a przeto władza skarbowa nie ma prawa domagać się ich okazania.

Czy możliwa jest kumulacja okresu wypowiedzenia umowy o pracę i urlopu przypadającego pracownikowi?

W sprawie tej Sąd Najwyższy zajął stanowisko negatywne, uzasadniając je, jak następuje:

że stosownie do art. 1 ustawy z dn. 16 maja 1922 r. o urlopach dla pracowników w handlu i przemyśle (Dz. Ust. R. P. poz. 884) każdy pracownik z upływem czasu przewidzianego w ustawie (art. 2) nabywa prawo do urlopu, a przez to i do wynagrodzenia za czas urlopu z początkiem każdego roku, a utracić je może tylko naskutek przyczyn wymienionych w art. 3 powołanej ustawy, a więc w wypadku gdy sam rozwiązał umowę, względnie pracodawca z przyczyn uprawniających tegoż ostatniego do zerwania umowy bez zachowania ustawowego okresu wypowiedzenia; wszelkie zaś inne przypadki rozwiązania umowy pracy pozostają bez wpływu na wyłuszczone wyżej prawo pracownika;

że rozwiązanie umowy pracy przez pracodawcę bez ważnej przyczyny, nadaje pracownikowi prawo do otrzymania od pracodawcy pełnego wynagrodzenia za okres wypowiedzenia (art. 89 rozp. Prezydenta R. P. z dn. 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych), a przeto w razie rozwiązania w ten sposób umowy przed wykorzystaniem przez pracownika urlopu w danym roku, służą temuż pracownikowi dwa współrzędne i na odrębnych tytułach oparte uprawnienia do otrzymania wynagrodzenia: a) za zwolnienie bez wymówienia i b) za czas urlopu;

że za takiem ujęciem sprawy przemawia ratio legis przepisu zawartego w ust. 4 art. 25 rozp. o umowie o pracę prac. umysł., na mocy którego pracodawca obowiązany jest w okresie wypowiedzenia zwolnić pracownika na określoną ilość godzin w każdym miesiącu (ogółem wynoszących conajmniej 3 dni robocze) w celu umożliwienia mu znalezienia pracy, a wyznaczenie urlopu w okresie wypowiedzenia skróciłoby faktycznie ten okres a przez to pomniejszyłoby prawo pracownika, gdyż za urlop należy uważać całkowite zwolnienie od zajęć na określony przeciąg czasu, w celu odnowienia zdolności do pracy przez zupełny odpoczynek, kumulacja zaś urlopu z okresem wypowiedzenia zmuszałaby pracownika czas, przeznaczony na odpoczynek, poświęcić na poszukiwanie pracy;

że niedopuszczalność łączenia urlopu z okresem wypowiedzenia wypływa również z art. 29 ust. 1 rozporządzenia o umowie o pracę prac. umysł. wzbraniającego pracodawcy wypowiadania pracy podczas trwania urlopu;

że wobec tego uznać należy, iż kumulacja należnego zwolnionemu pracownikowi urlopu z okresem wypowiedzenia pracy, bez zgody pracownika jest niedopuszczalna i o ile takiej zgody niema, pracodawca winien wypłacić pracownikowi wynagrodzenie za czas urlopu.

Wychodząc z powyższych zasad, Sąd Najwyższy uznaje, że **„pracodawca nie może żądać od pracownika umysłowego wykorzystania służącego mu urlopu w okresie trzymiesięcznego wypowiedzenia“.** (Zasada prawna uchwalona w składzie siedmiu sędziów izby pierwszej Sądu Najwyższego C. 929/31, 946/31 i 1139/31). Zasadę tę Sąd Najwyższy postanowił wpisać do księgi zasad prawnych.

KRONIKA KRAJOWA.

Zmiana ustroju pieniężnego.

W Nr. 74 Dz. Ustaw z dn. 29 ub. m. ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27 sierpnia r. b. o zmianie niektórych postanowień Rozporządzenia z listopada 1927 r. w sprawie zmiany ustroju pieniężnego. Na podstawie tego rozporządzenia zmieniającego dawne przepisy wybijane będą monety. 1) złote po 100 zł., 50 zł. i 25 zł., 2) srebrne po 10 zł., 5 zł. i 2 zł., 3) niklowe po 1 zł. oraz 50 gr., 20 gr., 10 gr., 4) bronzowe po 5 gr., 2 gr. i 1 gr., monety po 25 zł. otrzymają nazwę dukata.

Czynniki miarodajne w związku z wypuszczeniem nowych monet ustaliły nową granicę wysokości sumy dopuszczalnego obiegu bilonu w Państwie Polskiem. Suma ta wynosić będzie 396 milj. zł., przyczem narazie puszczone będą w obieg tylko pewne ilości 10 zł. srebrnych. Czynniki miarodajne powzięły tę decyzję, opierając się ściśle na danych statystycznych. Mianowicie, jeszcze za czasów b. premjera Grabskiego wprowadzono w Polsce zasadę ostatnio niestosowaną, że obieg bilonu wynosić ma po 12 zł. na głowę ludności. Gdy w r. 1927 wysokość obiegu bilonu na sumę 320 milj. zł. odpowiadała liczbie 27 milj. ludności, obecnie przy 33 milj. ludności suma ta stała się niewystarczającą. Na prowincji daje się zauważyć brak bilonu, a w uzdrowiskach niejednokrotnie zdarzają się wypadki, iż za zmianę banknotu 100 zł. trzeba płacić 1 zł., a czasem nawet 2 zł. Wobec tego czynniki miarodajne postanowiły powiększyć obieg bilonu do wymienionej sumy 396 milj. jako odpowiadającej obecnej wysokości stanu zaludnienia Państwa Polskiego.

Nowe opłaty na Fundusz Pomocy Bezrobotnym.

Z dniem 1 września 1932 r. wchodzą w życie postanowienia Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 sierpnia 1932 r. o pomocy bezrobotnym (Dz. Ust. Nr. 74 poz. 664). Rozporządzenie powyższe tworzy Fundusz Pomocy Bezrobotnym, który jest osobą prawną, a siedzibą jego jest m. st. Warszawa.

Na rzecz Funduszu Pomocy Bezrobotnym Rozporządzenie wprowadza opłaty od kwitów komornianych, od biletów wstępu, od totalizatora, od cukru, piwa, schowków w bankach, od żarówek elektrycznych, spożycia gazu oraz od przebywania w godzinach nocnych w zakładach gastronomicznych i salach bilardowych.

Opłatom od kwitów komornianych podlegają mieszkania więcej niż 2-izbowe. Opłaty powyższe obciążają właścicieli nieruchomości w granicach od 0.25 do 1 zł. miesięcznie.

Opłaty od cukru, wprowadzonego na rynek wewnętrzny i obciążonego podatkiem spożywczym, wynoszą 50 gr. od 1 q.

Opłaty od piwa, wprowadzonego na rynek wewnętrzny i obciążonego podatkiem spożywczym, wynoszą 25 gr. od 1 hektolitra.

Opłata od żarówek elektrycznych wynosi 20 gr. od żarówki, wprowadzonej na rynek wewnętrzny do sprzedaży; opłacie tej nie podlegają żarówki regenerowane. Za opłaty te odpowiada wytwórca.

Co do opłat od przebywania w godzinach nocnych w zakładach gastronomicznych i salach bilardowych, to opłaty te rozciągają się na osoby, przebywające w zakładach gastronomicznych i salach bilardowych, podlegających obowiązkowi nabycia świadectw przemysłowych, w godzinach od 24 do 6-ej. Opłata wynosi 50 gr. od osoby.

Za opłaty te odpowiada przedsiębiorca.

Od opłat zwolnione są osoby zarządzające i zatrudnione w danem przedsiębiorstwie.

Osoby, przebywające w restauracjach i bufetach kolejowych, nie są obciążone powyższemi opłatami.

Prawo przymusowego ściągania opłat przedawnia się po upływie 3-ch lat; czynności egzekucyjne przerywają bieg przedawnienia. Winni wykroczenia przeciw omawianym przepisom lub wydanych na ich podstawie rozporządzeń wykonawczych, karani będą grzywną do 200 zł., o ile dany czyn nie ulega karze surowszej według innych przepisów.

Do orzekania powyższych kar powołane są powiatowe władze administracji ogólnej.

Protesty weksli w Polsce.

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, opublikowanych w Wiadomościach Statystycznych na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej w lipcu zaprotestowano 288 tysięcy sztuk weksli na ogólną sumę 66 miljonów złotych. W porównaniu do czerwca r. b. protesty wzrosły, gdyż w czerwcu protesty obejmowały 289 tysięcy sztuk weksli na sumę 64 miljonów złotych. Liczba i suma weksli zaprotestowanych w lipcu jest znacznie niższą niż w którymkolwiek miesiącu roku bieżącego i roku 1931. Porównywując protesty do sytuacji w lipcu roku ubiegłego, znajdujemy, że przed rokiem protesty obejmowały 445 tysięcy sztuk weksli na sumę 110 miljonów złotych.

Zmniejszenie się protestów weksli w porównaniu z rokiem poprzednim nastąpiło we wszystkich województwach, wzrost natomiast protestów w porównaniu z czerwcem nastąpił w województwach: m. st. Warszawie, Łódzkiem, Pomorskiem, Krakowskiem, Lwowskiem. W innych województwach nastąpiło zmniejszenie protestów.

Polskie pożyczki zagraniczne w lipcu.

Polskie pożyczki zagraniczne w lipcu na giełdzie pieniężnej w Nowym Yorku miały wyraźną tendencję zwyżkową, co pozostaje w ścisłym związku z ogólną zwyżką walorów na giełdzie wskutek wyników konferencji w Lozannie. Na innych giełdach pożyczka stabilizacyjna również zwyżkuje.

Sytuacje polskich pożyczek na giełdzie w Nowym Yorku przedstawiają się, jak następuje:

8 proc. Pożyczka Dillonowska 1925 roku w lipcu miała kurs końcowy — 56.00 proc. nom. wart., gdy w czerwcu pożyczkę notowano ultimo po — 46,3.

7 proc. Pożyczka Stabilizacyjna 1927 roku w lipcu miała kurs końcowy — 46,8 proc. nom. wart., gdy w czerwcu, pożyczkę notowano ultimo po — 43,5.

6 proc. Pożyczka Dolarowa 1920 roku w lipcu miała kurs końcowy — 52,8 prc. nom. wart., gdy w czerwcu pożyczkę notowano ultimo po — 48,0.

7 proc. Pożyczka M. St. Warszawy 1928 roku w lipcu miała kurs końcowy — 37,0 proc. nom. wart., gdy w czerwcu pożyczka była notowana ultimo 32,5.

7 proc. Pożyczka Województwa Śląskiego 1928 roku w lipcu miała kurs końcowy — 36,0 proc. nom. wart., gdy w czerwcu pożyczkę notowano ultimo — 30,3.

Komunalna Kasa Oszczędności m. st. Warszawy.

Rok 1931 z wszelkiemi przejawami czasów kryzysowych, możnaby uważać za próbę wytrzymałości młodych jeszcze instytucyj, jakiemi są nasze komunalne kasy oszczędności. Dla niejednej z kas próba ta okazała się za wysoką; dla innych była ona impulsem do rychlejszego skrystalizowania form i metod działalności. Te ostatnie z próby wychodzą zwycięsko i bardziej zasobne w zdobyte w chwilach depresji gospodarczej doświadczenie, spokojnie w swą przyszłość mogą spoglądać. Do tych kas w pierwszym rzędzie należy zaliczyć Komunalną Kasę Oszczędności m. st. Warszawy.

Miarą rozwoju kasy oszczędności jest stopień zaufania jakie sobie zdobyła; tego zaś probierzem jest z kolei ruch wkładów oszczędnościowych. Przeglądając VI-te roczne sprawozdanie omawianej kasy, przekonujemy się, że mimo szeregu przeciwności ogólno-gospodarczej natury, o których wspominać wydaje się rzeczą najzupełniej zbędną, stan wkładów oszczędnościowych w porównaniu z końcem roku poprzedniego wykazuje wzrost o pokaźną sumę zł. 6.504.117, osiągając imponującą cyfrę zł. 47.715.777, ulokowaną na 59.322 książeczkach oszczędnościowych (o 7.812 ks. więcej w porównaniu z r. poprz.) co łącznie z saldami kredytowemi na rach. bież. wynosi zł. 54.435.217. Większość wkładców rekrutuje się z pośród sfer niezamożnych. 74.08% ciułaczy posiada w kasie wkłady do 100 zł. Jest to zasługą kasy, że pośród warstw najuboższych ideę oszczędności krzewi i około zapewnienia im materjalnego dobrobytu się krząta. Liczba natomiast wkładców zamożniejszych, z wkładami ponad 5.000 zł. stale pozostaje w granicach od 3 do 4%. Specjalną uwagę zwraca Kasa Oszczędności na propagandę oszczędzania pośród dziatwy szkolnej i na tym odcinku Kasa od początku swego istnienia, t. j. od 1925 r. wkłada wiele wytężonej pracy i sporo nakładów pieniężnych. Rozwój ruchu oszczędnościowego pośród młodzieży szkolnej, propagowanego i organizowanego przez Kasę, ilustruje poniższe zestawienie:

	31 grudnia			
	1928	1929	1930	1931
Ilość r-ków szkolnych	14.979	22.356	27.801	31.530
Suma wkładów . .	269.750	410.988	460.284	441.150
Wkład średni . .	18.—	18.38	16.55	14.—

Z zestawienia tego widać, że o ile liczba wkładców zwiększyła się w porównaniu z rokiem poprzednim o 3.729 osób, to suma wkładów szkolnych zmniejszyła się o zł. 19.134 t. j. o 4.15%. Objaw to zupełnie zrozumiały, jeśli się weźmie pod uwagę powszechne zubożenie ludności i to, że niektóre dzieci muszą mniejsze swe wydatki z własnych nieraz pokrywać oszczędności. Stały jednakże wzrost liczby książeczek dowodzi, że idea oszczędności pośród młodzieży szkolnej coraz szersze zatacza kręgi, jeno czasami niema z czego oszczędzać.

Nader charakterystycznem jest jeśli chodzi o ruch wkładów oszczędnościowych objaw zmniejszania się stanu wkładów w obcej walucie. Podczas gdy wkłady złotowe zwiększyły się w ciągu roku sprawozdawczego o sumę zł. 6.766 tys., to wkłady dolarowe w tym samym czasie spadły o zł. 262 tys. (o 7.2%). Jest to objaw powszechnie niemal spotykany w naszych kasach. Traci więc ludność pomału zaufanie do tego fetysza, jakim był dolar czy funt angielski, a natomiast zwraca się do złotówki, która coraz więcej zyskuje na powadze. Objaw ten służy jednocześnie przestrogą dla kas przed niebezpieczeństwem, jakie kryją za sobą płochliwe wkłady na waluty obce opiewające.

W polityce lokacyjnej kasa głównie na dwa momenty zwraca uwagę, a mianowicie, na pewność i płynność aktywów. To też o ile z jednej strony kasa dąży do pupilarnego zabezpieczenia swoich pożyczek (hipoteka i papier publiczny), to z drugiej stara się utrzymać jak największe zupełnie płynne rezerwy. Rezerwy te w niektórych miesiącach dochodziły do 18 milj. zł., co świadczy o niezwykle przezornej polityce kasy, chociaż ujemnie odbija się na jej stronie dochodowej. Saldo kredytu hipotecznego udzielonego przez kasę z końcem roku sprawozdawczego wynosiło zł. 18.436 tys. Kredyt hipoteczny od 1 lipca r. z. został wstrzymany, a to wskutek wyczerpania normy, która była na ten cel wyznaczona, jak również ze względu na trudności płatnicze właścicieli nieruchomości. One to zmusiły kasę do przejęcia za dług trzech nieruchomości, które w bilansie figurują sumą zł. 212.124.30. Pomoc kasy dla sfer, którym kryzys szczególnie dał się we znaki, wyraża się sumą zł. 3.757 tys. Są to przeważnie pożyczki konsumpcyjne, (terminowe) zabezpieczone papierami wartościowemi, bądź też ruchomościami zdeponowanemi w składach miejskich. Są to pożyczki drobne i więcej one sprawiają kasie kosztów i kłopotu, niż zysku przynoszą; ze względu jednak na to, że stanowią one nieraz wielkie dobrodziejstwo dla niektórych rodzin, Kasa działu tego nie likwiduje. Inne pożyczki stanowią w przybliżeniu sumę 15.5 milj. zł., w czem pożyczek komunalnych, udzielonych Magistratowi m. st. Warszawy i jego przedsiębiorstwom na sumę zł. 7.450 tys. Na specjalne podkreślenie zasługuje znikoma suma pożyczek wekslowych, które wynoszą zł. 381 tys. co czyni zaledwie 0.6% sumy bilansowej (zł. 58.853.544).

Ze wzrostem wkładów i rozszerzeniem się operacyj Kasy, powiększyła się praca biura Kasy. O rozmiarach tej pracy świadczy fakt zaksięgowania 325.466 pozycyj w ciągu roku. Przeciętna zaś ilość osób obsługiwanych dziennie przez Kasę, wynosiła 1.089.

Czysty zysk osiągnięty przez Kasę w roku 1931 wyraża się cyfrą zł. 267.976,26.

Jak K. K. O. w Świeciu współdziałała w walce z bezrobociem.

Obecna sytuacja gospodarcza i związana z tem kwestja walki z bezrobociem zmusza powiatowe związki komunalne, ze względu na szczupłość ich dochodów finansowych, do wyszukiwania nowych sposobów w walce z bezrobociem. Jako jeden z przykładów tej akcji — posłużyć może plan powiatowego związku komunalnego w Świeciu.

Wydział Powiatowy powiatu świeckiego uznał, iż najracjonalniejszą formą walki z bezrobociem na terenie powiatu będzie tworzenie małych osad robotniczych 1-hektarowych z małym, drewnianym domkiem mieszkalnym.

Koszt utworzenia takiej osady, na podstawie zgłoszonych już ofert, przedstawiałby się następująco:

1 ha średniej (3 — 5 klasy) ziemi à 300 zł. —	1.200 zł.
Domek drewniany	2.000 „
Pomiary, pompy wspólne, sad, nasiona, sadzonki około	800 „
Razem	4.000 zł.

Osady powyższe oddawanoby robotnikom na długoletnie spłaty roczne przy oprocentowaniu 5% w stosunku rocznym, przyczem 1% zaliczonoby na amortyzację długu.

Finansowanie tej akcji przejęłaby Komunalna Kasa Oszczędności powiatu świeckiego, posiadająca około 1 miljona złotych własnego kapitału, który rozpożyczony między ludnością powiatu, dzięki obecnym trudnym warunkom finansowym dłużników, został na pewien przeciąg czasu unieruchomiony.

K. K. O. umówi się więc z nadmiernie zadłużonymi u siebie rolnikami co do odstąpienia ziemi na powyższe osady, według dokładnie opracowanego planu, zaliczając sumy należne za ziemię na poczet długów. Tak samo K. K. O. umówi się co do budowy domków, z zadłużonymi u siebie przedsiębiorcami budowlanymi. W ten sposób K. K. O. przyczyni się do uzdrowienia kilku gospodarstw rolnych i przedsiębiorstw przemysłowych, a równocześnie zatrudni pewną część bezrobotnych przy pracach powyższych.

Podjęcie akcji jest uzależnione od uzyskania pożyczki w kwocie około 100.000 zł. na prace wstępne oraz na zagospodarowanie i wpłatę części kosztów budowy domków (około 50%).

STATYSTYKA

Wkłady w kasach oszczędności na dzień 31. VII. 1932 r. według danych G. U. S.

Tysiące złotych — Dane tymczasowe.

Rodzaje kas oszczędności / Województwa	Liczba kas w dn. 31. VII 1932 r.	Wkłady na książeczkach oszczędnościowych								Wkłady na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych	
		Bez wkładów instytucyj finansowych						Wkłady (lokaty) instytucyj finansowych			
		Stan w dniu			Zmiany procentowe a)						
		31.V.32	30.VI.32	31.VII.32	31.V.32	30.VI.32	31.VII.32	30.VI.32	31.VII.32	30.VI.32	31.VII.32
P. K. O.	**1**	**383 281**	**386 140**	**394 859**	+ 1,3	+ 0,7	+ 2,3	—	—	**147 992**	**152 707**
Komunalne b)	**377**	**528 792**	**526 504**	**528 899**	— 1,3	— 0,4	+ 0,5	**33 966**	**32 887**	**48 174**	**45 047**
Powiatowe.	239	170 604	169 853	170 306	— 0,6	— 0,4	+ 0,3	12 720	12 451	18 239	17 456
Miejskie	138	358 188	356 651	358 593	— 1,6	— 0,4	+ 0,5	21 246	20 436	29 935	27 591
M. st. Warszawa	1	49 197	50 687	50 269	— 2,0	+ 3,0	— 0,8	278	379	6 081	4 537
Warszawa	28	16 054	16 326	16 548	— 0,5	+ 1,7	+ 1,4	1 414	1 394	1 319	1 282
Łódź	18	5 407	5 396	5 395	+ 1,2	— 0,2	— 0,0	516	497	480	501
Kielce	18	9 896	9 754	9 796	— 0.5	— 1,4	+ 0,4	949	944	1 526	1 407
Lublin	19	5 444	5 303	5 209	— 3,0	— 2,6	— 1,8	934	920	310	292
Białystok	14	3 808	3 732	3 626	— 0,2	— 2,0	— 1,8	501	498	694	685
Wilno	8	5 098	4 809	4 912	+ 1,9	— 5,7	+ 2,1	35	35	550	383
Nowogródek	7	840	820	825	— 4,0	— 2,4	+ 0,6	142	139	79	114
Polesie	9	878	849	837	+ 1,2	— 3,3	— 1,4	271	271	304	233
Wołyń	15	1 398	1 428	1 407	+ 0,7	+ 2,1	— 1,5	303	291	443	369
Poznań	83	82 599	81 940	83 136	— 0,8	— 0,8	+ 1,5	8 283	7 805	7 133	6 546
Pomorze	40	29 741	29 456	29 205	— 2,1	— 0,9	— 0,9	2 124	2 074	5 151	5 498
Śląsk	18	77 077	77 247	77 460	— 1,4	+ 0,2	+ 0,3	12 409	12 192	8 323	7 917
Kraków	27	126 627	125 407	125 483	— 1,3	— 1,0	+ 0,1	1 453	1 440	5 683	5 607
Lwów	36	90 693	89 005	90 379	— 1,2	— 1,9	+ 1,5	2 551	2 317	9 603	9 189
Stanisławów	18	16 030	16 409	16 391	— 1,8	+ 2,4	— 0,1	862	841	110	117
Tarnopol	18	8 005	7 936	8 021	+ 0,3	— 0,9	+ 1,1	941	850	385	370
Inne	2	**36 847**	**36 248**	**37 301**	— 1,7	— 1,6	+ 2,9	**6 493**	**6 684**	**103**	**111**

a) W porównaniu z miesiącem poprzednim. *b)* Wobec nienadesłania sprawozdań wzięto sumy z miesięcy poprzednich w maju dla 1 kasy, w czerwcu dla 7 kas, w lipcu dla 24 kas.

GIEŁDA.

Z giełdy pieniężnej.

W dniu 13 września 1932 r. notowano na Giełdzie Pieniężnej w Warszawie:

Dolary 8.91.

Papiery w zł. w zł.

7% Listy zast. Państw. Banku Roln. . . . 83.25
8% Listy zast. Państw. Banku Roln. . . . 94.00
7% Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 83.25
8% Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94.00
7% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. 83.25
8% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. 94.00
8% Obl. Bud. Banku Gosp. Kraj. 93.00
6% Obl. Polsk. Banku Komun. I em. . . . 72.00
8% Obl. Polsk. Banku Komun. II em. . . . 81.50
8% Obl. Polsk. Banku Komun. III i IV em. 93.00

Papiery państwowe:

3% Prem. Poż. Budowl. 37.50
4% Prem. Poż. Dolar. ser. III . . . 48.50—48.40
4% Prem. Poż. Inwestycyjna . . . . . . —
5% Państw. Poż. Konwers. z 1924 r. . . . 40.00
6% Pożyczka Dolarowa 1919/20 r. 53.00—52.50
7% Pożyczka Stabiliz. z 1927 r. 51.50—50.75—51.25
10% Pożyczka Kolejowa 100.00
Akcje Banku Polskiego . . . . . . 84.00—82.50

Pozatem kosztują: ruble złote 4.61, ruble srebrne —.

Gram czystego złota 5.9244.

Z giełdy zbożowej.

W dniu 13 września roku b. płacono na giełdzie zbożowej w Warszawie (za 100 kgm.):

żyto . . . . 16.50—17.00
pszenica dworska . . . . 28.50—29.00
pszenica zbierana . . . . 28.00—28.50
owies jednolity nowy . . . . . . 16.50—17.00
owies zbierany . . . . 15.25—15.75
jęczmień na kaszę . . . . 16.00—16.50
jęczmień browarny . . . . 18.00—19.00

NADESŁANE

Wyszedł z druku Nr. 16 „Gazety Bankowej“ z dn. 25 sierpnia zawierający następującą treść. Al. Laczysław. Długi wojenne i reparacje. A. K. Działalność B. G. Kr. w roku 1931; dr. L. Rządkowski. Druk formularzy czekowych, dr. J. E. Waloryzacja wierzytelności oraz Nr. 17 z dn. 10 września zawierający artykuły L. żmirskiego. Na rozdrożu walutowym A. Jałowieckiego: Złoto i funkcje pieniężne dr. L. Katz: Od ruchu obrotu towarowego do kapitału, dr. J. E. Waloryzacja wierzytelności. Poza tem w obu numerach normalne działy.

Wyszedł z druku zeszyt 17 „Przeglądu Gospodarczego“ z dnia 1 września r. b., zawierający następującą treść:

„Nad grobem ś. p. Stanisława ks. Lubomirskiego“ — Andrzej Wierzbicki; „Przegląd sytuacji“ — E. R.; „Konferencje w Lozannie i w Warszawie“ — Dr. Tadeusz Łychowski; „Akcja pomocy finansowej dla rolnictwa“ — Dr. Czesław Strzeszewski; „Konferencja imperjalna w Ottawie“ — Dr. Stefan Janicki; „Z gospodarczego położenia Niemiec“ — Dr. Wojciech Dyjas.

Poza tem zeszyt zawiera: Rynek pieniężny, Rynki towarowe oraz Kronikę.